

# Parlament Europejski niepokoi malejące wsparcie dla Ukrainy

21 września 2024

19 września 2024 roku Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której stwierdza, że Ukraina nie może w pełni korzystać ze swoich praw do samoobrony, ze względu na krajowe ograniczenia w zakresie korzystania z zachodnich systemów uzbrojenia do rażenia celów na terytorium Rosji. Europosłowie ubolewają także, nad spadającym militarnym wsparciem dla Ukrainy ze strony państw członkowskich.

Parlament Europejski wezwał do dalszego międzynarodowego wsparcia dla Ukrainy, w tym do kontynuowania dostaw broni, co ma umożliwić skuteczną obronę kraju. Europosłowie potępiли również rosyjską agresję i zaapelowali o pociągnięcie Rosji do odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Podkreślono, że Ukraina ma prawo do działań zbrojnych na terytorium Rosji w celu ochrony swoich obywateli oraz zrekompensowania strat poniesionych w wyniku rosyjskich ataków.

W tekście dokumentu znajduje się również wezwanie do zniesienia krajowych restrykcji, które nie pozwalają Ukrainie na używanie zachodnich systemów obrony do rażenia celów na terytorium Rosji. Takie zadania miałyby realizować między innymi pociski TAURUS, których zasięg określa się w maksymalnych przypadkach na ponad 500 km.

Jednocześnie europosłowie wzywają do zwiększenia zaangażowania na rzecz pomocy militarnej dla Ukrainy, bo ta ma spadać w ostatnim czasie. „[Rezolucja] podkreśla, że niewystarczające dostawy amunicji i broni oraz ograniczenia w ich użyciu i broni, oraz ograniczenia w ich użyciu mogą zniweczyć dotychczasowe wysiłki i głęboko ubolewa nad malejącą finansowej dwustronnej pomocy wojskowej dla Ukrainy ze strony państw członkowskich, pomimo zdecydowanych oświadczeń

złożonych na początku tego roku” – czytamy w dokumencie przyjętym przez Parlament Europejski.

Zwiększenie pomocy militarnej określane są jako działania służące eskalacji konfliktu. Rosja w przeszłości odpowiadała zwiększoną produkcją i importem broni.

Choć Ukraina dąży do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO, proces ten może okazać się długi i skomplikowany. Minister Radosław Sikorski, w rozmowie z podstawionym przez rosyjskich pranksterów, byłym prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką 12 września 2024 roku, stwierdził, że kwestie rolnictwa będą jednym z najtrudniejszych tematów w negocjacjach akcesyjnych. Dodał również, że po ewentualnym rozszerzeniu Unii, Ukraina i Polska miałyby łącznie więcej miejsc w Parlamencie Europejskim niż Niemcy, co może wpływać na równowagę władzy wewnątrz UE.

Reputacja prezydenta Wołodymyra Zełenskiego ulega pogorszeniu z powodu przedłużającego się konfliktu oraz licznych afer korupcyjnych, które wybuchają w trakcie działań wojennych. Jego demokratyczna legitymacja jest również podważana, gdyż formalnie jego kadencja zakończyła się 20 maja 2024 roku. Planowane na marzec wybory prezydenckie nie odbyły się z powodu obowiązującego w kraju stanu wojennego.

Niektórzy krytycy twierdzą, że działania Unii Europejskiej w kontekście wojny na Ukrainie mogą ograniczać suwerenność tego kraju, zmuszając go do realizacji polityki zgodnej z interesami Zachodu. Istnieją obawy, że Ukraina może stać się „niewolnikiem” UE, uzależniając swoją politykę od europejskich decyzji strategicznych. Współpraca z UE jest jednak postrzegana przez wielu Ukraińców jako jedyna droga do pełnej integracji z Zachodem i stabilności w regionie, przynajmniej taką narrację kreuje ukraiński rząd, co się udaje.

Autorstwo: Piotr Bednarski

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://FaktyiAnalizy.info)